

Szczecin, dnia 30 lipca 2026 r.

Zgłaszający:
Marek Chabior
Radny Rady Miasta Szczecin

Adresat:
Prezydent Miasta Szczecin
za pośrednictwem:
Przewodniczącego Rady Miasta Szczecin

INTERPELACJA

w sprawie poświadczenia nieprawdy, bezczynności oraz przewlekłości postępowania
administracyjnego dotyczącego odebrania zwierząt pani (sprawa WOŚr-
[VI.6140.23.2026.MK](#))

Działając na podstawie art.24 ust. 3, 4 i 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, składam drugą interpelację w sprawie postępowania administracyjnego prowadzonego przez Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Szczecin, dotyczącego odebrania zwierząt pani zamieszkałej w Szczecinie.

W związku z pismem procesowym pani łożonym w Wydziale Ochrony Środowiska (WOŚ) w dniu 27 lipca 2026 r., odpowiedzią Zastępcy Prezydenta Łukasza Kadłubowskiego z dnia 27 lipca 2026 r. na moją interpelację nr 2134 oraz po dokonaniu szczegółowej analizy korespondencji urzędowej, wykazuję rażące naruszenia prawa. Przedstawiam stan faktyczny w toczącym się postępowaniu, który jest odmienny od wersji zaprezentowanej w odpowiedzi na interpelację przez Zastępcę Prezydenta Łukasza Kadłubowskiego oraz opisaną w artykule red. Mariusza Parkitnego pt. „Dlaczego odebrano właścicielce 12 psów i dwa koty? Miasto: pozostawienie zwierząt zagrażało ich życiu lub zdrowiu”, który ukazał się w internetowym wydaniu „Głosu Szczecińskiego” w dniu 28 lipca 2026 r. o godz. 21:20.

Z analizy zgromadzonej dokumentacji wyłania się obraz sprawy drastycznie sprzeczny z oficjalnymi zapewnieniami Zastępcy Prezydenta. Świadczy on o naruszeniu fundamentalnych zasad postępowania administracyjnego oraz o bezczynności Wydziału Ochrony Środowiska:

1. Poświadczenie nieprawdy w zakresie terminów i czynności

Wiceprezydent Łukasz Kadłubowski w odpowiedzi z dnia 27 lipca 2026 r. twierdzi niezgodnie z prawdą, że: „Po otrzymaniu w dniu 17.06.2026 r. zawiadomienia od Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce Oddział w Szczecinie (...) oraz w dniu 18.06.2026 r. zawiadomienia Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Szczecinie (...) zostało wszczęte z urzędu postępowanie administracyjne (...) o czym strony postępowania zostały poinformowane”.

Tymczasem dokładnie dzień po mojej pierwszej interpelacji (9 lipca 2026 r.), Zastępca Dyrektora WOŚ Dorota Młynarczyk skierowała pismo do Komendy Miejskiej Policji w Szczecinie z prośbą o zweryfikowanie daty interwencji oraz o przekazanie ewentualnych dodatkowych informacji dotyczących zasadności odebrania zwierząt. Świadczy to o tym, że Wydział nie posiadał wiedzy o wniosku Policji o wykonanie ekspertyzy przez biegłą sądową, a mimo to przez trzy tygodnie nie podjął merytorycznych czynności. Twierdzenie, że strona miała zapewniony udział w postępowaniu „od początku”, stanowi próbę zatuszowania bezczynności urzędu. Z ustaleń wynika, że adwokat oraz pani

uzyskali dostęp do akt sprawy dopiero w dniu 22 lipca 2026 r., podczas przesłuchania.

2. Pozbawienie strony prawa do czynnego udziału i powielanie błędów medycznych

Uniemożliwienie pani [imię] wcześniejszego udziału w postępowaniu zablokowało jej możliwość natychmiastowego zweryfikowania rażących błędów, które znalazły się w kartach wizyt lekarsko-weterynaryjnych z dnia interwencji. WOŚ oraz Policja niedopełniły obowiązków, ponieważ w toku postępowania nie wezwały właścicielki do wydania książeczek zdrowia psów. W efekcie błędy weterynarza z dnia 12 czerwca 2026 r. zostały bezkrytycznie powielone przez biegłą (będącą psychologiem, socjologiem i etologiem, a nie lekarzem weterynarii). Biegła drastycznie zaniżyła wiek trzech psów, opisując 14-letnich seniorów z rodowodami (urodzonych w 2012 r.) jako psy odpowiednio 7-, 8- i 10-letnie. O faktycznym wieku zwierząt pani [imię] informowała już 3 lipca 2026 r. w petycji złożonej na ręce Prezydenta Szczecina, Piotra Krzystka. W petycji tej pani [imię] odniosła się do niezgodnych z prawdą zarzutów jakie pojawiły się w Kurierze Szczecińskim i na profilu TOZ na Facebooku. Czy WOŚ zapoznał się z tą informacją? Jak słusznie wskazuje właścicielka w piśmie z dnia 27 lipca 2026 r.: „Naturalne cechy starości u 14-letnich psów (zmiana struktury włosa, tendencja do matowienia i kołtunienia okrywy, ślepotą) biegła bezpodstawnie uznała za dowód zaniedbania, zaniżając ich wiek, by dopasować opis pod z góry założoną tezę o winie właścicielki. Dożycie przez psy wieku 14 lat w stanie dobrym to dowód wybitnej, wieloletniej opieki”.

3. Nierzetelność opinii biegłej i brak znamion art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt

Biegła przedstawiła w opinii analizę wyników badań krwi, których fizycznie nie ma w aktach sprawy. Wskazała w niej na rzekome zagrożenie życia kilku psów, podczas gdy badanie weterynaryjne w dniu interwencji (12 czerwca 2026 r.) określiło stan większości psów i kota jako dobry. Jeśli parametry krwi uległy pogorszeniu po interwencji, to bezpośrednią przyczyną był skrajny stres wywołany brutalnym odebraniem zwierząt. Występowanie kamienia nazębnego czy świerzbu będącego w trakcie leczenia w żaden sposób nie wyczerpuje ustawowej definicji nagłego zagrożenia życia lub zdrowia. Dodatkowo przedmiotowa ekspertyza jest obciążona poważnymi wadami merytorycznymi, a sama biegła wkroczyła w obszar zastrzeżony dla innych specjalizacji, tym samym rażąco przekraczając swoje kompetencje co wykazała [imię] w piśmie procesowym z 27 lipca 2026 r.

4. Rozbieżności pomiędzy treścią zawiadomienia TOZ, a rzeczywistym stanem faktycznym:

W zawiadomieniu pełnomocnika TOZ wskazano, że: „Na miejscu ujawniono kolejnych pięć psów (...). Warunki, w których bytowały zwierzęta były skrajnie niewłaściwe, w mieszkaniu panował ogromny bałagan (...) większość psów cały czas się drapała (...)”.

Fakt, że pani [imię] była z siedmioma psami (w tym z 14-letnimi seniorami) na spacerze, a także regularnie uczestniczyła z nimi w rajdach i wycieczkach PTTK (co dokumentują zdjęcia, które otrzymałam), jednoznacznie dowodziło ich dobrej kondycji. Gdyby urzędnicy WOŚ rzetelnie zapoznali się z kartami badań z dnia 12 czerwca 2026 r., dowiedzieliby się, że stan większości zwierząt – w tym 13-tygodniowych szczeniąt zabezpieczonych w klatce na czas spaceru – był dobry. Badanie lekarskie z 12 czerwca 2026 r. wykluczyło zarzuty pracownika TOZ o rzekomym „zapchleniu psów i łapach w odchodach”. Zarzut i rzekome odczucia zapachowe mogły mieć wpływ na działania policjantów i dramatyczny przebieg samej interwencji. Ponadto osoby, które odwiedziły właścicielkę bezpośrednio po interwencji, stanowczo zaprzeczyły zarzutom dotyczącym rzekomych uciążliwych „zapachów”.

Wszystko to jednoznacznie wskazuje, że w niniejszej sprawie nie było podstaw do interwencji w trybie art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt. Istniały jedynie podstawy do podjęcia działań w trybie art. 7 ust. 1 w związku z nieładem w mieszkaniu, który pani [imię] uzasadniała opóźnieniem w

rozpoczęciu zaplanowanych prac remontowych. Aktualny stan mieszkania jest już w zadowalający co widziałem na zdjęciach i co musiała wykazać wizja lokalna przeprowadzona 30 lipca 2026 r.

5. Brutalność interwencji i ukrywanie faktów przez TOZ

W zawiadomieniu TOZ zarzucono właścicielce, że zachowywała się agresywnie, utrudniała czynności i nie była w stanie podać imion swoich podopiecznych. Całkowicie przemilczano jednak fakty, o których pani [imię] napisała w ostatnim piśmie do WOŚ: „W trakcie czynności przeprowadzonych przez Policję i TOZ bez nakazu prokuratora doszło do rażącego naruszenia mojej nietykalności cielesnej. W wyniku nieproporcjonalnego i agresywnego zachowania interweniujących osób, odniosłam obrażenia ciała: powstały siniaki, doznałam złamań dwóch żeber (9 i 10 po stronie lewej) oraz naderwania ścięgien, co potwierdza oficjalna obdukcja i dokumentacja medyczna”. Trudno odnieść się do twierdzenia, że kobieta nie pamiętała imion psów w sytuacji, gdy była brutalnie obezwładniana, a w wyniku tego doznała ciężkich urazów ciała i złamań. Wszelkie względy prawne i humanitarne przemawiają więc za niezwłocznym zwrotem zwierząt, bez konieczności oczekiwania na zakończenie czynności prowadzonych przez Policję. Dotychczasowe postępowanie organów ścigania obciążone jest bowiem rażącymi wadami proceduralnymi oraz naruszeniem nietykalności cielesnej właścicielki (udokumentowane złamanie dwóch żeber). Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że wszczęcie postępowania z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt miało charakter instrumentalny i służyło wyłącznie sankcjonowaniu nieproporcjonalnych działań podjętych w dniu 12 czerwca 2026 r.

W dniu dzisiejszym 30 lipca 2026 r. o godz. 17.28 na profilu TOZ na Facebooku ukazał się wpis pt. „Przed Wami Król Lew, więc pytanie... czy miłość rośnie wokół nas? Sam Król szuka domu tymczasowego! ...” Prawdziwe imię tego dwuletniego (nie czteroletniego) psa to Ralf. Dla każdego powinno być oczywiste, że psy najlepiej reagują na krótkie, dynamiczne, jedno- lub dwusylabowe komendy i imiona (jak Ralf). Używanie skomplikowanej zbitki słownej i określenia Lew dla małego psa dowodzi, że to imię nie powstało z myślą o psie i pracy z nim, ale wyłącznie pod publiczkę i jako „hasło reklamowe”.

Dodatkowo, przed zakończeniem postępowania pomawiana jest przez TOZ właścicielka psów słowami: "Król Lew to pudełek odebrany przez nas podczas interwencji w pseudohodowli Jak więc widzieliście (interwencja została szczegółowo opisana w innym poście) jego życie toczyło się w warunkach rażącego zaniedbania, odchodach, bez zapewniającej dobrostan opieki, w czym towarzyszyło mu 11 innych psiaków Król Lew ma zaledwie 4 lata i już zaznał do czego zdolny jest człowiek."

Członkini ZkwP chciała się zaopiekować m.in. Ralfem ("Król Lew") i dlatego w dniach 14-16 czerwca 2026 r. wypełniła dwukrotnie ankietę TOZ, a następnie próbowała ją wypełnić papierowo w siedzibie TOZ gdzie jej tego odmówiono. Tak to opisała: „A w poniedziałek 06 lipca poszłam osobiście do tozu, aby wypełnić ankietę papierową i dostać potwierdzenie złożenia ankiety. Dowiedziałam się, że nie ma takiej możliwości. Jedna osoba się tym zajmuje i ona decyduje o wszystkim.” Nie rozumiem tego. W co "grają" pracownicy TOZ?

III. Zapytania interpelacyjne:

W związku z powyższym, wnoszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Z jakich powodów Wydział Ochrony Środowiska uzależnił dalszy bieg postępowania od opinii biegłego sądowego, skoro z uwagi na znaczny upływ czasu od momentu interwencji dowód ten nie posiadał waloru obiektywnej oceny stanu faktycznego z dnia zdarzenia, a w aktach sprawy znajdowało się już pierwotne, badanie weterynaryjne i WOŚ miał możliwość oceny wieku i stanu zdrowia w oparciu o książeczki zdrowia oraz dokumentację medyczną posiadaną przez właścicielkę.
2. Jakie kroki personalne i proceduralne podejmie Urząd Miasta, aby wyeliminować praktykę

bezkrytycznego sankcjonowania wniosków TOZ-u przy jednoczesnym ignorowaniu praw właścicieli zwierząt?

3. Jakie mechanizmy kontrolne zostaną wprowadzone, aby urzędnicy WOŚ rzetelnie badali stan faktyczny od pierwszego dnia interwencji i umożliwiali stronie realizację prawa do czynnego udziału w sprawie oraz naprawy uchybień?

4. Czy WOŚ, kierując się zasadą proporcjonalności oraz obowiązkiem ochrony dobrostanu zwierząt, wyda do czasu zakończenia remontu postanowienie o niezwłocznym przeniesieniu psów pod adresy wskazane przez czterech niezależnych członków ZKwP, którzy zadeklarowali gotowość zapewnienia im domowych warunków bytowych, eliminując tym samym konieczność dalszego przetrzymywania wartościowych psów rasowych przez TOZ Szczecin?

5. Jakie pilne działania podejmie Urząd Miasta w związku z faktem, że TOZ Szczecin w dniu 30 lipca o godz. 17:28 rozpoczął publiczną procedurę poszukiwania domu tymczasowego dla psa Ralf („Król Lew”), podczas gdy ta sama organizacja wcześniej ignorowała i odrzucała oficjalne wnioski o dom tymczasowy składane przez członkinię ZKwP, a w siedzibie TOZ odmówiono jej przyjęcia ankiety papierowej? Czy Prezydent Miasta uważa za zgodne z prawem i dobrostanem zwierząt jest aby organizacja społeczna publicznie twierdziła, że brakuje opiekunów, w sytuacji gdy intencjonalnie odcina ona zwierzęta od profesjonalnej pomocy środowiska członków ZKwP?

Proszę o udzielenie szczegółowych odpowiedzi na piśmie w ustawowym terminie 14 dni.

Marek Chabior